

# Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

---

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7659,Wystapienie-Andrzeja-Dudy-podczas-71-sesji-ZO-ONZ-PL-ENG.html>

26.04.2024, 05:40

21.09.2016

## Wystąpienie Andrzeja Dudy podczas 71. sesji ZO ONZ PL/ENG

---

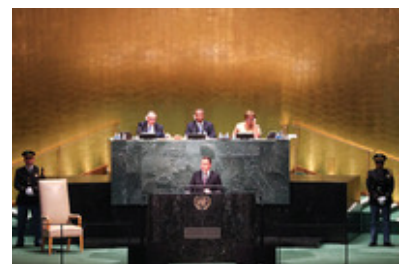
*Ekscelencje,*

*Szanowni Państwo,*

Na wstępie pragnę pogratulować Przewodniczącemu 71. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Panu Peterowi Thomsonowi, wyboru na tę zaszczytną funkcję. Chcę zapewnić Pana Przewodniczącego o pełnym wsparciu mojego kraju dla Pańskich działań. Jednocześnie bardzo dziękuję Panu Mogensowi Lykketoftowi za jego aktywne przewodnictwo Zgromadzeniu Ogólnemu w 70. sesji.



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP

[>> ENGLISH VERSION](#)

*Dostojni delegaci!*

Zrównoważony rozwój, ochrona praw człowieka, a także pokój i bezpieczeństwo – oto cele Organizacji Narodów Zjednoczonych, których realizacja jest podstawowym pragnieniem ludzkości. Przyjmując w ubiegłym roku Agendę 2030 i nowe Cele Zrównoważonego Rozwoju pokazaliśmy, że potrafimy działać jako wspólnota międzynarodowa i odnieść sukces; realizować dotychczasowe zadania, a jednocześnie wychodzić naprzeciw nowym, ambitnym celom.

*Szanowni Państwo,*

Chcę dziś powiedzieć o trzech podstawach zrównoważonego rozwoju, bez których jego realizacja nigdy nie będzie możliwa. Są to zasady, z którymi – wierzę w to głęboko – powinien identyfikować się każdy z nas, jeżeli zależy mu na ludzkim szczęściu i pomyślnym rozwoju naszych narodów.

Te trzy zasady – trzy fundamenty zrównoważonego rozwoju, to

**ODPOWIEDZIALNOŚĆ, SOLIDARNOŚĆ i SPRAWIEDLIWOŚĆ.**

**ODPOWIEDZIALNOŚĆ** wynika z obowiązku troski o dziedzictwo, jakie pozostawimy naszym dzieciom i wnukom. Jak zostaniemy przez nich zapamiętani i co o nas napiszą w podręcznikach historii dla swoich potomków. Podstawą odpowiedzialności jest przekonanie, że historia nie zaczyna się i nie kończy tu i teraz, lecz jest ciągiem pokoleń, losów oraz zobowiązań. Tak rozumiana odpowiedzialność odnosi się dziś szczególnie do kwestii społecznych i

środowiska naturalnego.

Odpowiedzialny rozwój to rozwój dbający o zachowanie ciągłości pomiędzy pokoleniami przeszłymi, teraźniejszymi i przyszłymi. Tak jak w olimpijskiej sztafecie – kluczowe znaczenie ma płynne przekazanie pałeczki w strefie zmiany. Historia wielokrotnie pokazała, że kiedy ta pokoleniowa ciągłość zostaje zerwana; kiedy próbuje się budować gwałtownie, niszcząc to, co pozostawili po sobie nasi poprzednicy, wbrew temu, w co wierzyli i uznawali za słuszne, porządek ustępuje chaosowi, który zrywa więzi społeczne, rodząc wyłącznie obawę i strach. W warunkach braku szacunku dla tradycji oraz za pomocą inżynierii społecznej rozwój nie jest możliwy, nie mówiąc już o jego trwałości czy zrównoważeniu. Postęp, który nie tworzy, a niszczy, jest w istocie regresem.

Podstawową formą wspólnoty ludzkiej, harmonijnie łączącą ciągi pokoleniowe, jest RODZINA. Właśnie dlatego tak istotne znaczenie ma dbałość o jej kondycję oraz dobrostan. Prawa człowieka to także prawa rodziny. Ich realizacja oznacza również aktywne działanie na rzecz wsparcia wielopokoleniowego społeczeństwa, czego głównym instrumentem jest polityka prorodzinna. Z dumą mogę dziś powiedzieć, że władze Rzeczypospolitej Polskiej realizują obecnie ambitny program na rzecz poprawy życia dzieci w polskich rodzinach. Podstawą wszelkiego rozwoju jest bowiem zapewnienie odpowiednich warunków do tworzenia się nowego życia.

Drugim wyzwaniem dla zrównoważonego rozwoju, które wymaga odpowiedzialnej polityki, jest troska o środowisko naturalne. Realizacja Agendy 2030 nie będzie możliwa bez walki z degradacją przyrody, prowadzonej z determinacją i konsekwencją. Jak przypomniał nam Papież Franciszek w swej encyklice *Laudato si*, „klimat jest dobrem wspólnym, wszystkich i dla wszystkich”. O skali wyzwań, przed którymi stoimy, niech świadczy fakt, że na niedawnym kongresie geologicznym naukowcy doszli do wniosku, że możemy mówić już o nowej epoce geologicznej, którą nazwali antropocen. Ta epoka po raz pierwszy w dziejach Ziemi nie jest zdeterminowana przez aktywność geologiczną, lecz przez aktywność człowieka.

Wiemy już, do jak poważnych konsekwencji ekologicznych prowadzą zmiany w środowisku naturalnym. Ale równie ważne są ich następstwa społeczne, ekonomiczne oraz polityczne. Już dziś możemy zadawać sobie pytanie, czy grożą nam wojny klimatyczne? Dlatego wyłącznie działania globalne, podejmowane zgodnie przez wszystkie państwa, mogą przynieść poprawę stanu przyrody na Ziemi.

W ubiegłym roku w Paryżu wspólnie udowodniliśmy, że jesteśmy w stanie podjąć odpowiedzialne decyzje, przyjmując nowe porozumienie klimatyczne. Rzeczpospolita Polska była aktywnym uczestnikiem tych negocjacji. Pragnę Państwa poinformować, że Polska wszczęła proces ratyfikacji Porozumienia Paryskiego i poprawki dauhańskiej. Jako Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej zależy mi na jego jak najszybszym ukończeniu, w zgodzie z przepisami naszej konstytucji.

Odpowiedzialność za środowisko naturalne to jednak nie tylko przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. Zgodnie z duchem Agendy 2030, to również ochrona zasobów wodnych, dbałość o jakość wód i gleb czy walka z problemem pustynnienia. Odpowiedzialny rozwój wymaga bowiem zrównoważonego podejścia. Na kwestię środowiska naturalnego trzeba więc patrzeć z trzech perspektyw: wody, ziemi i powietrza. Rozwój – jeżeli ma być zrównoważony – musi także uwzględniać specyfikę poszczególnych krajów, zwłaszcza zaś strukturę ich gospodarki oraz sektorów zatrudnienia.

*Dostojni delegaci,*

Drugim fundamentem zrównoważonego rozwoju jest **SOLIDARNOŚĆ**. To pojęcie szczególnie bliskie Polakom, którzy niesieni przez ruch społeczny o tej samej nazwie, ponad ćwierć wieku temu dokonali pokojowej zmiany politycznej, odrzucając system oparty na kłamstwie i zniewoleniu. Tym, co dało trwałe podstawy Polskiej Solidarności, była wspólnota wrażliwości na niedolę innych oraz szacunek dla każdego człowieka, niezależnie od jego pochodzenia i materialnego statusu.

Dziś Rzeczpospolita Polska realizuje zasadę solidarności równoległe na dwóch płaszczyznach: wewnątrzpaństwowej i globalnej. Solidarność to rozwój podejmowany w imię dobrobytu wszystkich grup społecznych, a nie wyłącznie tych najsilniejszych i najbardziej wpływowych. Solidarna polityka to polityka, która troszczy się o słabszych i nie ulega silniejszym. Dlatego jej podstawą musi być solidarność pracodawców i pracowników, solidarność regionów bardziej i mniej rozwiniętych, wreszcie zaś – ta najbardziej podstawowa – solidarność tych, którzy mają poczucie sukcesu z tymi, którzy w trudzie przeżywają każdy dzień.

*Szanowni Państwo,*

Tylko solidarny model rozwoju, jest w stanie stworzyć system, który stawia w swym centrum człowieka – jego potrzeby oraz aspiracje. System, który daje wszystkim równe szanse i potrafi wydobyć potencjał tych, funkcjonujących dotychczas w sferze społecznego wykluczenia. To właśnie koncepcja solidarnego rozwoju leży u podstaw polityki obecnych władz Polski. Zgodnie z jej założeniem, działania rządu powinny poprawiać jakość życia wszystkich obywateli, a nie wyłącznie makroekonomiczne wskaźniki, które tak często nie przekładają się na jego realny poziom. Nie chcemy być więźniami ekonomicznych dogmatów.

Chcemy rozwiązań, które pozwalają na aktywne włączenie w procesy rozwojowe wszystkich grup społecznych, dając im równą możliwość czerpania korzyści ze wzrostu gospodarczego. Oczekiwany rezultat tych rozwiązań będzie ograniczenie obszarów ubóstwa i wykluczenia, a także zniwelowanie nierówności społecznych. Nasza polityka jest więc spójna z ambitną wizją, której realizacji podjęliśmy się wspólnie, przyjmując przed rokiem Agendę 2030. Myślę,

że nadszedł czas na zawiązanie globalnej koalicji państw na rzecz solidarnego rozwoju społeczeństw.

Solidarność w relacjach międzynarodowych to przede wszystkim pomoc humanitarna i rozwojowa w obszarach ogarniętych konfliktami zbrojnymi, kryzysami gospodarczymi bądź katastrofami naturalnymi. Przypomina o tym bezprecedensowa skala przepływów migracyjnych we współczesnym świecie, z którą musimy się obecnie zmierzyć. Naszym wielkim, wspólnym wyzwaniem jest działanie na rzecz usunięcia prawdziwych przyczyn uchodźstwa i zagwarantowanie każdemu prawa do życia w jego własnej Ojczyźnie.

Polska z niepokojem i troską patrzy na rosnącą liczbę osób dotkniętych konfliktami wojennymi, w szczególności w Syrii i na Ukrainie. Kierowani poczuciem solidarności zwiększyliśmy naszą pomoc humanitarną i rozwojową w regionie Bliskiego Wschodu oraz w kierunku wschodnim. W działaniach na rzecz budowania pokoju i zrównoważonego rozwoju istotną rolę przypisujemy kształceniu dzieci i młodzieży. Dlatego udzielamy naszego finansowego wsparcia projektom edukacyjnym w krajach afrykańskich. Mój kraj jest, i pozostanie, aktywnym rzecznikiem zasady solidarności na arenie międzynarodowej.

Dostojni delegaci,

Trzecim filarem zrównoważonego rozwoju jest **SPRAWIEDLIWOŚĆ**. Sprawiedliwy ład – ład, w którym możliwa jest realizacja modelu zrównoważonego rozwoju – ma swoje oparcie w realizacji **PRAW CZŁOWIEKA oraz PRAWA NARODÓW**.

Wolność osobista, godność osoby ludzkiej i nienaruszalność jej życia, a także wolność sumienia i wyznania – oto elementy katalogu niezbywalnych praw ludzkich, które wymagają dziś szczególnej ochrony. Nadal zbyt wiele jest na świecie miejsc, w których wolność skrępowana jest opresyjnym systemem politycznym; miejsc, w których godność człowieka jest naruszana, w których łamane jest nawet jego najbardziej podstawowe prawo – prawo do życia.

Nasz głęboki sprzeciw budzi fakt, że tak wiele jest dziś w świecie miejsc, w których ludzie ponoszą śmierć za wyznawaną przez siebie religię; za wiarę, która jest rzeczą wyłącznie ich sumienia. Nie możemy milczeć wobec cierpienia chrześcijan, mordowanych w imię religijnego fanatyzmu. Świat musi odpowiedzieć na zjawisko religijnego ludobójstwa. Dlatego Polska ze szczególnym zadowoleniem przyjęła umieszczenie kwestii ochrony praw człowieka wśród priorytetów nowej agendy rozwojowej. Wspólnie potwierdziliśmy, że istnieje globalne porozumienie dla współzależności rozwoju oraz praw i wolności ludzkich. Wyłącznie poszanowanie praw człowieka, nie tylko tych politycznych, ale również społecznych, gospodarczych i kulturalnych, prowadzi do pełnego wykorzystania potencjału ludzkiego, a co za tym idzie – do realizacji modelu zrównoważonego rozwoju. Pamiętać jednak należy, że

wszystkie prawa człowieka mają swe źródło w podstawowym prawie – prawie do życia.

*Szanowni Państwo,*

Nasze wysiłki na rzecz budowy lepszego świata spełzną jednak na niczym, jeżeli nie będziemy w stanie zagwarantować bezwzględnego prymatu prawa międzynarodowego w relacjach pomiędzy państwami.

W ubiegłym roku w tej sali mówiłem o potrzebie oparcia stosunków międzynarodowych na prawie. Podkreślałem, że wszystkie państwa są w równym stopniu zobligowane do wypełniania swych międzynarodowych zobowiązań, zaś wszelkie działania naruszające zasady prawa międzynarodowego – szczególnie zasadę suwerenności politycznej i integralności terytorialnej – powinny być przez światową społeczność stanowczo odrzucone.

Dziś chcę wyraźnie powtórzyć: musimy doprowadzić do przestrzegania zasady wyrażanej rzymską sentencją *Ex injuria jus non oritur* – „z bezprawia nie wywodzi się prawo”. Żaden agresor nie ma prawa do okupowanego przez siebie terytorium. Odrzucamy system, w którym o losie narodów decyduje polityka siły i agresji. Pokój i bezpieczeństwo to podstawowe warunki realizacji zrównoważonego rozwoju. Efektywność globalnych działań w tym zakresie zależy od międzynarodowej solidarności i zgodnego współdziałania pomiędzy naszymi krajami. Tymczasem każdy akt agresji naruszający zobowiązania międzynarodowe podkopuje wzajemne zaufanie państw i społeczeństw. Podważa ład, budowany mozolnie od czasu zakończenia II Wojny Światowej. Właśnie dlatego tak ważne jest, by polityka siły każdorazowo spotykała się ze stanowczym sprzeciwem społeczności międzynarodowej. Aby prawo było skuteczne, konsekwencje jego naruszenia muszą być egzekwowane.

Chcę także zwrócić uwagę, że równie istotnym zagrożeniem dla realizacji zasady sprawiedliwości w relacjach międzynarodowych jest opieranie ich na systemie podziału stref wpływów między mocarstwami. Rezultatem tego systemu są „wojny zastępcze”, brak szacunku dla podmiotowości słabszych krajów oraz naruszanie równości i wolności państw i narodów. Pamiętajmy, że pokój osiągną za cenę wolności innych rzadko bywa trwały, nigdy zaś nie jest sprawiedliwy.

*Dostojni delegaci,*

Mój kraj był w tym roku gospodarzem dwóch wydarzeń, które przynoszą wiarę w siłę międzynarodowej współpracy państw i narodów. Lipcowy Szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego w Warszawie pokazał jedność NATO na rzecz budowy pokoju i wolności w przestrzeni euroatlantyckiej. Był przejawem odpowiedzialności wspólnoty państw NATO, które zawarły porozumienia

prowadzące do poprawy poziomu bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Rezultaty warszawskiego Szczytu to wyraz sojuszniczej solidarności i szacunku dla niezależności wolnych narodów, a więc wartości, które są podstawą sprawiedliwego porządku międzynarodowego.

Niedługo po Szczycie NATO, w moim rodzinnym mieście - w Krakowie, odbyły się Światowe Dni Młodzieży, podczas których młodzi ludzie z całego świata spotkali się z papieżem Franciszkiem. Te kilka dni były czasem radości, przyjaźni i miłości. Zgromadzona w Polsce młodzież pokazała nam, że droga do pokoju rozpoczyna się od międzyludzkiej solidarności, której podstawą jest troska o drugiego człowieka, niezależnie od jego pochodzenia czy religii.

*Szanowni Państwo,*

Odpowiedzialność, solidarność i sprawiedliwość - oto filary, na których Polska chce budować międzynarodową wspólnotę na rzecz zrównoważonego rozwoju; zrównoważonego rozwoju wolnych narodów i równych państw.

Dziękuję bardzo.

---

[Tweetnij](#)